

W Sejmie będzie rozpatrywany projekt ustawy o zgromadzeniach. Projekt uniemożliwia ingerencję urzędników w wolność zgromadzeń. Pod pewnymi względami idzie jeszcze dalej w stronę swobody zgromadzeń niż ustawa z 1990 r., na której jest oparty. Założenia:

1) Zniesienie możliwości rozwiązywania zgromadzeń przez organ gminy. Organ gminy ani ktokolwiek inny, nie powinien mieć uprawnień do rozwiązania zgromadzenia, gdyż takie uprawnienia zawsze będą grozić ich nadużywaniem i próbami rozwiązywania zgromadzeń niewygodnych dla władzy. W przypadku, jeśli uczestnicy zgromadzenia dopuszczają się wykroczeń lub przestępstw, funkcjonariusze Policji uprawnieni są do interwencji na ogólnych zasadach (przewidzianych w innych ustawach) i to powinno wystarczyć. W związku ze zniesieniem możliwości rozwiązywania zgromadzeń przez organ gminy niezbędna jest zmiana art. 21 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, w zakresie, w jakim odnosi się on do zgromadzeń.

2) Zniesienie możliwości pociągania przewodniczącego zgromadzenia do odpowiedzialności za czyny dokonywane bez jego zgody przez uczestników zgromadzenia. Na przewodniczącym zgromadzenia ani na organizatorze nie może ciążyć obowiązek „przeprowadzenia go w taki sposób, aby zapobiec powstaniu szkód z winy uczestników zgromadzenia” i nie może on odpowiadać za wyrządzone przez nich szkody ani wykroczenia lub przestępstwa.

3) Zniesienie obowiązku zawiadamiania o zgromadzeniach oraz związanego z tym obowiązku noszenia przez przewodniczącego zgromadzenia zaaprobowanych przez urzędników identyfikatorów. Zawiadomienie o chęci odbycia zgromadzenia powinno być uprawnieniem organizatora, z którego może on skorzystać (chcąc np. zapewnić sobie „rezerwację” miejsca, zabezpieczenie zgromadzenia przez policję albo udostępnienie drogi z zamknięciem jej dla normalnego ruchu drogowego), ale nie musi. Obecnie zawiadomienia nie wymagają np. zgromadzenia spontaniczne, a także odbywane w ramach działalności związków wyznaniowych oraz oczywiście organizowane przez organy państwa lub samorządu terytorialnego – skoro w tych przypadkach jest to możliwe i nie wiąże się z żadnym zagrożeniem, to powinno dotyczyć to również i innych zgromadzeń.

4) Zniesienie możliwości zakazania zgromadzenia przez organ gminy. Organ gminy, policja ani nikt inny nie powinni mieć możliwości zakazania zgromadzenia, w szczególności z takiego powodu, że „w tym samym miejscu i czasie” odbywa się inne zgromadzenie. Takie uprawnienie umożliwia nadużycia ze strony urzędników i może prowadzić do zakazywania zgromadzeń niewygodnych dla władzy.

5) Wprowadzenie w ustawie o wojewodzie i administracji rządowej w województwie zapisu uniemożliwiającego organom administracji państwowej faktyczne uniemożliwienie odbycia zaplanowanego zgromadzenia poprzez rozporządzenie porządkowe wydane przez wojewodę, na przykład zamykające miejsce zgromadzenia dla ruchu – przykładem takiej praktyki, będącej faktycznie sprzecznym z Konstytucją ograniczaniem wolności zgromadzeń przez akt prawny niższego rzędu niż ustawa, było wydanie przez wojewodę mazowieckiego rozporządzenia porządkowego w celu uniemożliwienia odbycia manifestacji pod ambasadą Izraela 31 stycznia 2018 r.

6) Wolność organizowania zgromadzeń powinien mieć (zgodnie z literalnym zapisem art. 57 Konstytucji RP) każdy, w tym również osoby nieposiadające pełnej zdolności do czynności prawnych. Obecny zapis ustawy odbiera to prawo – również w zakresie zgromadzeń niepublicznych – osobom niepełnoletnim oraz choćby częściowo ubezwłasnowolnionym. Takie ograniczenie nie mieści się w zakresie dopuszczalnych ograniczeń „koniecznych w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 16, listopad 2018 17:51

Marcin Maksymiuk

Odsłony: 1074

---

publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”. Jakkolwiek zapis ten, choć kwestionowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich, został uznany za zgodny z Konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny, to jednak ogranicza on aktywność społeczną np. młodzieży i po wymaganym przez Trybunał objęciu ustawą zgromadzeń poniżej 15 osób może utrudnić angażowanie się młodych ludzi w choćby kampanie wyborcze (publiczne zbieranie podpisów poparcia dla kandydatów, rozdawanie ulotek).